

Jak podaje PIHM — zachmurzenie umiarkowane, okresami duże. Miejscami możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna o 14 st. na północy do 8 st. na południu. Wiatry umiarkowane, przeważnie północno-zachodnie.

Aktywizacja sił rewolucyjnych i postępowych

Przemówienie L. Breżniewa w Charkowie

Sekretarz Generalny KC KPZR wygłosił na uroczystej akademii w Charkowie przemówienie z okazji wręczenia obywateli charkowskiego orderu Lenina. To najwyższe odznaczenie państwa radzieckiego przyznane zostało obywateli charkowskiego za męstwo i wytrwałość mas pracujących tego obywateli w okresie drugiej wojny światowej i za sukcesy w odbudowie i rozwoju gospodarki narodowej.

Mamy wszelkie podstawy — oświadczył Breżniew — aby patrzeć z optymizmem na rozwój sytuacji międzynarodowej. Nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć dalszą aktywizację walki wszystkich sił rewolucyjnych i postępowych o realizację szlachetnych celów.

Nadzieja generałów Pentagonu na militarne rozwiązanie problemu wietnamskiego okazała się daremną. Naród wietnamski opierając się na braterskiej pomocy ZSRR i innych krajów socjalistycznych

Chór „Moniuszko” czyli poznańska tradycja śpiewaczego kunsztu

Wczoraj w klubie „Mozaika” na Starym Rynku odbyła się konferencja prasowa poświęcona na przypadającym w tym roku — 50-lecie Chóru Mieszanego Spółdzielczości Pracy im. St. Moniuszki w Poznaniu. Ważniejsze imprezy, które odbędą się z tej okazji, to np. koncert Chóru w auli UAM 25 maja br. czy wystawa pamiątek działalności Chóru w klubie Spółdzielczości Pracy „Mozaika”.

Chór „Moniuszko” powstał w Poznaniu w roku 1920 z inicjatywy uchodźców polskich z Westfalii. Jednym ze współzałożycieli Chóru jest 84-letni Brunon Gronau, aktywny obecnie działacz zarządu zespołu. Najmłodsza śpiewaczka (16 lat), to Barbara Jęchorek, z rodziny śpiewaków.

Chór cieszy się autorytetem u młodzieży. Wynika to niewątpliwie z wysokich osiągnięć artystycznych Chóru, który jest przecież zespołem amatorskim. Chór, już tradycyjnie, koncertuje w Filharmonii Poznańskiej i Operze, współpracując stale z tymi zawodowymi instytucjami.

Chórem „Moniuszko” kierowali tak znakomici muzycy, jak W. Raczkowski, T. Szeliński, S. Wiechowicz, M. Mierzejewski, R. Padlewski, J. Młodziejowski, S. Stulgrosz, J. Szulc, Z. Szostak, a obecnie M. Dondajewski. Chór, jak przed laty, ma najwyższe ambicje repertuarowe, łącząc, co najważniejsze, z ambicjami wykonalnymi. „Moniuszko” śpiewa Bacha, Beethovena, Chopina, Szymanowskiego. Zespół poznański koncertuje w całym kraju, a także za granicą. (mb)

Nowy dowódca wojsk USA

Prezydent Nixon wyznaczył we wtorek admirała Thomasa H. Moorer'a szefem połączonych sztabów. Admirał Thomas zastąpi na tym najwyższym stanowisku wojskowym generała Earleg. G. Wheelera, który odchodzi w stan spoczynku z dniem 2 lipca br.

Z Białego Domu podano, że nominacja ta nie oznacza żadnej zmiany w polityce wietnamskiej USA. (PAP)

że ich obecne nikczemne rachuby skazane są na haniebne fiasko. (PAP)

W Poznaniu

Drugi program TV już w przyszłym roku

Plan rozwoju telewizji w naszym kraju zakładał że Pozań otrzyma nadajnik emitujący II program TV dopiero w drugiej kolejności po Warszawie, Krakowie, Katowicach i Łodzi. Okazuje się jednak, że będziemy mogli oglądać na „srebrnych ekranach” dwa programy już w przyszłym roku.

Zapadła bowiem decyzja za instalowania na wieżowcu przy ul. Piekary nowego nadajnika II programu TV. Zakup urządzeń finansuje Prezydium RN Poznania, które przeznaczyło na ten cel ponad 10 milionów złotych. Nowy program będą mogli na razie odbierać tylko mieszkańcy Poznania i okolicznych miejscowości w promieniu kilku kilometrów.

Manewry „Ocean”

Radziecka marynarka wojenna na morzach świata

Sily radzieckiej marynarki wojennej zostały rozlokowane na Atlantyku i Pacyfiku, aby rozpocząć manewry pod kryptonimem „Ocean”.

W manewrach, które odbywają się zgodnie z planem przygotowania bojowego i operacyjnego w kwietniu i maju, uczestniczyć będą wszystkie floty radzieckie — Bałtycka, Czarnomorska, Północna i Oceanu Spokojnego. Ich celem jest sprawdzenie i dalsze podniesienie poziomu bojowego wyszkolenia sił marynarki wojennej i operacyjnego przygotowania sztabów.

Naczelnym dowódcą marynarki wojennej, admirał Siergiej Gorszkow, oświadczył dziennikarzom, że w manewrach wezmą udział okręty podwodne i nawodne, lotnictwo i piechota morska. Nasza flota — powiedział on — wyrosła w potężną siłę, a jej poziom odpowiada współczesnym wymaganiom.

Radziecka marynarka wojenna wyszła na oceany. Czo-

Epilog katastrofy w Iwinach

Sąd Wojewódzki we Wrocławiu ogłosił we wtorek wyrok w toczącej się od kilku miesięcy sprawie grupy pracowników Zakładów Górniczych „Konrad” w Iwinach koło Bolesławca i przedsiębiorstwa „Hydrobudowa”, oskarżonych o zaniedbania, które doprowadziły do tragicznej w skutkach katastrofy.

Jak pamiętamy — 13 grudnia 1967 roku w Zakładach Górniczych Miedzi „Konrad” w Iwinach na Dolnym Śląsku nastąpiło nagłe przerwanie wału ziemnego wokół stawu osadowego, wypełnionego szlamem. Olsznie ilość mułu zatopili pobliskie tereny, w tym również położone w sąsiedztwie wsie. 18 osób poniosło śmierć.

Po długotrwałym dochodzeniu ustalono, że bezpośrednią przyczyną katastrofy były zaniedbania w trakcie robót przy podwyższaniu i umacnianiu wału wokół stawu osadowego. Wał ten nie wytrzymał naporu olbrzymiej masy szlamu i wody wewnątrz zbiornika. Projekt podwyższenia i poszerzenia wału opracowano bez dokładnego i szczegółowego rozeznania geologicznego, zaniedbano również odpowiednie badania już w trakcie realizacji tego projektu. (PAP)

Komunikat MO

W dniu 14 kwietnia 1970 r. około godz. 12.00 w Poznaniu na skrzyżowaniu ulic Rutkowskiego — Findera zdarzył się wypadek drogowy potrącenia nieletniej przez samochód ciężarowy, w następstwie czego nieletnia poniosła śmierć na miejscu. Osoby, które mogły udzielić bliższych informacji o powyższym zdarzeniu proszone są o pilne zgłoszenie się w KMMO Poznań, pokój nr 4 lub telefonicznie pod nr 412-888 lub 412-896. (na)

Dzieła polskich autorów w 26 krajach

W 1969 r. agencja autorska zawarła 185 umów na przekłady dzieł literatury pięknej i naukowej. Dzieła polskich autorów przekładane były w 26 krajach.

W zakresie literatury pięknej po 7 umów zawarto na przekłady utworów Tadeusza Różewicza i Stanisława Lema; na przekłady utworów Jana Parandowskiego — 3 umowy, Jarosława Iwaszkiewicza, Tadeusza Brezy, Wacława Kuwickiego, Zenona Kosidowskiego — po dwie. Zawarto też umowy na trzy antologie poświęcone twórczości polskiej, mianowicie: „Opowiadania polskie” (NRD), „Opowiadania dla dzieci” (NRF), „Wybór polskiej satyry” (USA). Przygotowano również materiały do antologii opowiadań i poezji przeznaczonej do publikacji na Kubie i w Meksyku.

Spółród 98 kłasek wydanych za granicą w wyniku realizacji umów zawartych w r. 1969 i poprzednim, twórczość Stanisława Lema reprezentowana jest 9 pozycjami, Tadeusza Różewicza — 5, Jerzego Andrzejewskiego i Kornela Filipowicza — po 4, Kazimierza Brandysa — 3, Jarosława Iwaszkiewicza, Marii Dąbrowskiej, A. i Cz. Centkiewiczów, Ireny Jurgielewiczowej i Ludwika J. Kerna — po 2. (PAP)

Przyszłość leków roślinnych Międzynarodowe sympozjum w Poznaniu

Od kilku lat notuje się wyraźny renesans leku roślinnego, zarówno w lecznictwie krajowym jak i zagranicznym. Dowodem tego — międzynarodowe sympozja poświęcone wymianom doświadczeń w tej dziedzinie.

Ostatnie takie sympozjum odbyło się w 1965 r. w Budapeszcie. Następne, piąte w skali światowej, a pierwsze w kraju, odbywać się będzie w Poznaniu w dniach od 21 do 24 bm. Jego temat brzmi: „Postęp w dziedzinie leku roślinnego”.

Na sympozjum zgłoszono 150 referatów z różnych krajów świata. Wezmą w nim udział naukowcy krajów socjalistycznych i zachodnioeuropejskich. Referaty plenarne zapoznają uczestników z osiągnięciami i kierunkami badań naukowych nad roślinami leczniczymi w kraju i na świecie. W trakcie sympozjum przewidziane są wycieczki do ośrodków naukowo-badawczych Zakładów Zielarskich „Herbapol”, m. in. w Kłecie i Wrocławiu. Ta ostatnia wycieczka będzie okazją do zaznajomienia gości zagranicznych z odbudową Wrocławia.

Organizatorem sympozjum jest Instytut Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, podległy Zjednoczeniu Przemysłu Zielarskiego „Herbapol” i stanowiący trzon zaplecza naukowo-badawczego polskiego przemysłu zielarskiego. (bw)

„Apollo 13” wraca na Ziemię

Dokończenie ze str. 1

silnikiem statku „Apollo-13”, z drugiej — działającym silnikiem pojazdu księżycowego. Za pośrednictwem funkcjonujących na razie bez zastrzeżeń silników sterujących zespołu w czasie okrajania Księżyca zostanie obrócony o 180 stopni tak, by silnik pojazdu księżycowego znajdował się w kierunku odwrotnym niż kierunek lotu. Wtedy silnik ten zostanie odpalony i statek wejdzie na kurs ku Ziemi.

Od sprawności i precyzji manewru zależy życie astronautów. Drugim krytycznym momentem będzie wodowanie.

Na okres lądowania astronauta muszą przenieść się do kabiny statku macierzystego, wyposażonego w specjalną osłonę termiczną, która chroni go przed spalaniem podczas przechodzenia przez gęste warstwy atmosfery. (Pojazd księżycowy nie ma takiej osłony).

Zapas tlenu w kabine macierzystej wystarczy zaledwie na około 45 minut. Tymczasem na przejście i zamknięcie wlotu łączącego kabinę macierzystą z pojazdem księżycowym kosmonauci potrzebują od 5 do 20 minut, a do kabiny macierzystej muszą wejść przynajmniej na 15 minut przed wodowaniem. Wynika stąd, że pozostanie zaledwie kilkanaście minut na odszukanie kabiny macierzystej, znajdującej się już na powierzchni oceanu i otwarcie wlotu. (PAP)

Schemat najważniejszych urządzeń zasilających pojazd kosmiczny „Apollo-13”. W nocy z 13 na 14 bm. nastąpiła poważna awaria dwóch baterii zasilających urządzenia elektryczne kabiny macierzystej.

CAF — AP — telefoto

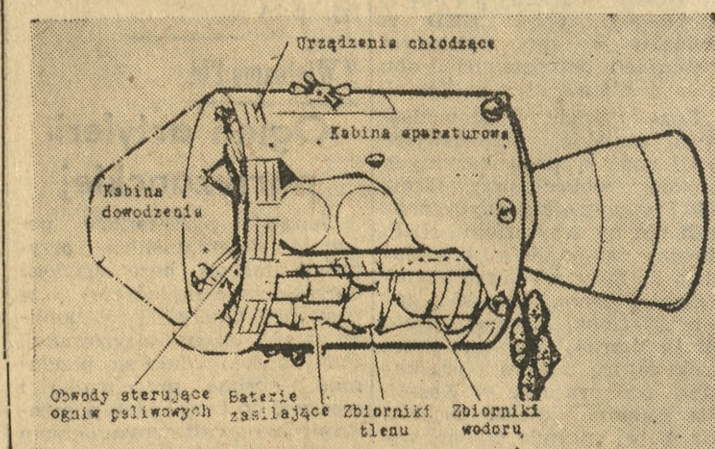
Brandt o wymianie poglądów z Polską

Jak podaje zachodniemiecka agencja prasowa DPA, kanclerz Brandt omówił na posiedzeniu frakcji parlamentarnej SPD sprawę wymiany poglądów z Polską.

W odpowiedzi na pytanie dotyczące granicy wschodniej i Polski, Brandt powtórzył znów ogólnikowo, że „NRF jest gotowa zawrzeć z krajami socjalistycznymi układy o wyrzeczeniu się siły, w których będzie zagrożona terytorialna integralność tych państw”. (PAP)

Flaga NRD na terenie NRF

We wtorek zakomunikowano w Bonn, że 12 marca br. rząd federalny uchwalił, iż flaga i symbole państwowe NRD mogą od teraz być wywieszane na terenie NRF z okazji imprez sportowych, targów i innych wydarzeń. (PAP)



CZŁOWIEK, O KTÓRYM SIĘ MÓWI

Agencje prasowe podały wczoraj, że w poniedziałek przybył do Paryża więziony dotąd przez juntę wojskową w Grecji znakomity kompozytor i odważny działacz demokratyczny Mikis Theodorakis. Przez wiele miesięcy światowa opinia publiczna prowadziła walkę o uwolnienie chorego poważnie na gruźlicę kompozytora z więzień greckich i umożliwienie mu podjęcia pracy twórczej. Junta grecka wydała w 1968 roku zakaz rozpowszechniania jego muzyki grożąca wszystkim tym, którzy podjęliby się nagrywania jego utworów, wykonywania ich publicznie lub sprzedawania. odpowiedzialnością sądową. Przyczyną szczególną nienawiści pułkowników do muzyki Theodorakisa była jej ogromna popularność w Grecji, a także wielka popularność samego kompozytora, który dał się poznać jako zdeklarowany obrońca praw demokratycznych w Grecji i przeciwnik reżimu wojskowego. Mikis Theodorakis zanim nastąpiła w Grecji era pułkowników, w wyniku puczu wojskowego z 22 kwietnia 1967 roku, był de-

putowanym z ramienia Zjednoczenia Lewicy Demokratycznej i popierał politykę prze-

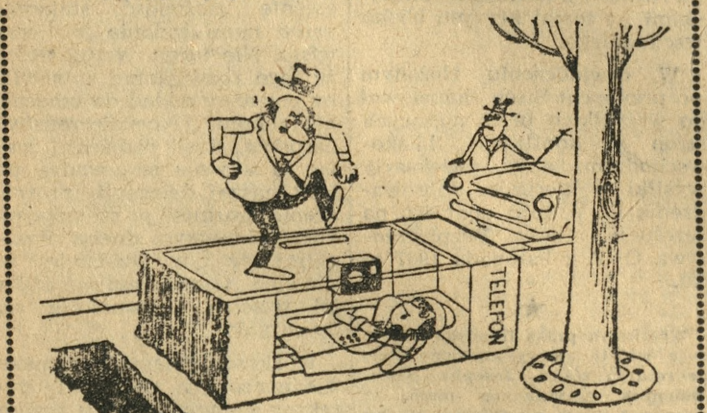
zytor popularnych dzięki filmowi i radiu. Światową karierę przyniosła mu muzyka do wyświetlanego również i na naszych ekranach filmu Michaela Cacoyannisa wg. powieści Nikosa Kazantzakisa „Grek Zorba”.

Od czasu przewrotu politycznego w Grecji kompozytor wielokrotnie przebywał w więzieniu. Po raz pierwszy został osadzony w nim 22 I 1968 roku i skazany na 28 miesięcy więzienia. Po amnestii zmniejszono mu karę do 9 miesięcy. Przez pewien, krótki okres przebywał na wolności, ale prawie cały ostatni rok znowu spędził w ciężkim więzieniu, a w ostatnich tygodniach w szpitalu. Dopiero dzięki interwencji francuskiego polityka Servana Schreibera został wypuszczony na wolność i mógł opuścić swą ojczyznę żyjącą pod krwawym terrorem „czarnych pułkowników”. Jak pamiętamy o uwolnienie setek patriotów greckich więzionych od 1967 roku w Grecji, a wśród nich także Theodorakisa zabiegał m. in. sekretarz generalny ONZ U Thant. Także dziesiątki artystów i intelektualistów greckich żyjących na emigracji domagało się uwolnienia kompozytora. (e)



wodniczącego Unii Centrum i wieloletniego premiera Papandreu. Głównie znany jest jednak w świecie jako kompo-

HUMOR I SATYRA



Kochana, muszę już kończyć rozmowę, bo ludzie trochę się niecierpliwią.

Uczeń czy pracownik?

— W trójkę: ja — Stach, jeszcze jeden Stach i Andrzej we wrześniu 1968 roku zjawiliśmy się w warsztacie rzemieślniczym Jana T. by uczyć się zawodu lakiernika samochodowego. Byliśmy wtedy „zieloni”: nie mieliśmy pojęcia, jakie są nasze obowiązki i prawa. Rozjaśniło się nam w głowach dopiero w październiku, po podpisaniu umowy, którą mistrz obiecał zarejestrować w cechu i Izbie Rzemieślniczej.

Umowa o naukę zawodu sporządzona jest na formularzu, wyszczególniającym zasady zatrudniania młodocianych. M. in. jest tam napisane, że czas pracy ucznia do lat 16 (a więc takich jak my) wynosi 36 godzin tygodniowo. Tymczasem pracowaliśmy po 43 godziny. Po dłuższej dyskusji mistrz ustąpił i skrócił czas pracy o 7 godzin. Nadzieja, że tego rodzaju historie się nie powtórzą, okazała się płonna. Najpierw przestano nam wydawać po pół litra mleka (było konieczne ze względu na pracę w warunkach szkodliwych dla zdrowia). Później raz po

raz zdarzało się, że — zgodnie z poleceniem mistrza — wykonywaliśmy prace (np. murarskie) w ogóle nie związane z nauką zawodu. O bezpieczeństwie i higienie pracy w warsztacie — długie można by mówić krytycznie...

Na domiar złego mistrz zaczął zalegać z wypłatami wynagrodzeń (150 zł miesięcznie na ucznia). Zniecierpliwieni tym, że nie otrzymaliśmy pieniędzy ani za styczeń, ani za luty 1969 r., udaliśmy się po poradę do biura Cechu Rzemieślników Budowlanych. Tam czekała przykra niespodzianka: okazało się, że nikt nas do cechu nie zgłosił jako uczniów. Niedopełnienie przez mistrza obowiązku zarejestrowania — w cechu i Izbie Rzemieślniczej — umów o naukę zawodu sprawiło, że trudno było uznać nas za uczniów. Zresztą w grę wchodziły względy nie tylko formalne. Zostaliśmy przeniesieni do innego warsztatu, gdzie po sprawdzeniu na wszystkich kwalifikacji powiedziano: jak wam zaliczyć półroczny okres nauki skoro umiecie tak mało. Okazało się więc,

że dla Jana T. byliśmy tylko pracownikami najemnymi, którym zamiast 850 zł (najniższa stawka dla tej kategorii pracowników) płacił 150 zł lub nie płacił. Wprawdzie Jan T. zobowiązał się wypłacić nam zaległe wynagrodzenie, ale tygodniowo mając, a pieniędzy nie otrzymujemy...

W połowie ub. roku skargę takiej treści otrzymał Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego w Poznaniu. W rezultacie, po zbadaniu sprawy, 12 sierpnia ub. roku wystąpił do Prezydium DRN Poznań-Grunwald, wnosząc o wydanie decyzji zakazującej Janowi T. zatrudniania pracowników najemnych, w tym także młodocianych, do celu nauki zawodu.

Decyzja taka nie zapadła, bo zapaść nie mogła. Znaczenie wcześniej — 26 września 1968 roku — Wydział Przemysłu i Handlu DRN orzekł bowiem: „wstrzymanie prowadzenia działalności gospodarczej w zakresie lakiernictwa prowadzonej przez Jana T. w warsztacie zlokalizowanym przy ul. „G””. W uzasadnieniu tej decyzji m. in. podano, że Jan T. bez zgody Wydziału Przemysłu przenosił swój warsztat z ulicy O. na ulicę G., przy czym zajął tam lokal bez zgody Wydziału Spraw Lokalowych. Decyzja ta stała się prawomocna 22 listopada 1968 r., gdyż Wydział Przemysłu i Handlu Prezydium RN Poznań podzielił pogląd i instancji.

A jednak zakład Jana T. działa nadal. I to działa nie najlepiej, czego dowiodła wizytacja inspektora pracy dokonana 2 bm. Inspektor stwierdził, że na 10 zarządzeń sformułowanych w jego nakazie wizytacyjnym z 19. IV. 1969 r. dotyczących usunięcia zaniedbań w zakresie bhp, aż 7 nie zostało dotychczas zrealizowanych. M. in. przy kompresorze nie wymieniono uszkodzonej wtyczki kontaktowej, grożącej porażeniem prądem elektrycznym.

Ponadto inspektor pracy ZO ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej stwierdził, że Jan T. za trudnia 17-letniego Tadeusza G., z którym nie zawarł umowy o naukę zawodu. Płaci mu natomiast 500 zł miesięcznie. Jest to stawka wyższa od uczniowskiej, niższa natomiast od dolnej granicy uposażenia fizycznego pracownika niewykwalifikowanego. Tak więc historia się powtórzyła: Tadeusz G. podobnie jak jego trzej poprzednicy (w latach 1968—69) jest ni to uczniem, ni to pracownikiem, który podjął pracę w celach zarobkowych.

Przepisy formułują generalną zasadę: młodociani mogą być zatrudniani tylko w celu nauki zawodu, przyuczenia do określonej pracy albo odbycia wstępnego stażu pracy. Nie trzeba chyba udowadniać, że jest to rozwiązanie słusne, zarówno z moralnego jak i ekonomicznego punktu widzenia. Dlatego też wymagają napiętnowania praktyki omówionej w tej publikacji. Zresztą godzą one nie tylko w interesy młodzieży. Również w dobre imię rzemiosła.

(Bod)

MICHAŁ ŁUCZAK

50 lat akademickiego nauczania wychowania fizycznego

Spośród wyższych uczelni biorących swój rodowód z Uniwersytetu Poznańskiego, kolejną obchodzą dzisiaj jubileusz 50-lecia istnienia. Jest nią Wyższa Szkoła Wychowania Fizycznego w Poznaniu, uczelnia, która ma najbogatszą kartę w dziejach akademickiego nauczania wychowania fizycznego w Polsce. Była pierwsza w kraju i przez cały okres należała do czołowych.

7 maja 1919 roku rozpoczęła pracę Wszechnica Piastowska (Uniwersytet Poznański) a w jego ramach katedra higieny szkolnej i wychowania fizycznego, kierowana przez doskonałego fachowca jednego z najwybitniejszych przedstawicieli nauki polskiej w tej dziedzinie — prof. Eugeniusza Piaseckiego. W historii Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego jest kilka dat znaczących etapów rozwoju, wzrost jej znaczenia, aż po okres największego rozkwitu, przypadającego na współczesne nam czasy. W 1922 r. katedra wyszła spod kurateli wydziału filozoficznego i przeszła do wydziału lekarskiego Uniwersytetu Poznańskiego, a dwa lata później uzyskała uprawnienia i nazwę Studium Wychowania Fizycznego UP, z własnym statutem i autonomią w ramach wydziału.

Lata okupacji odbiły się na tej uczelni jak na całym naszym szkolnictwie wyższym. Dorobek 20 lat został w poważnym stopniu przekreślony. Niewiele jednak tygodni po wyzwoleniu, mimo olbrzymich trudności, Studium WF zainaugurowało zajęcia. 15 kwietnia 1945 r. studia podjęły 23 osoby, kontynuując najcenniejszą naukę przerwana przez wojnę.

5 lipca 1950 r. na mocy rozporządzenia prezesa Rady Ministrów wszystkie istniejące w kraju placówki wychowania fizycznego na poziomie akademickim, przekształcono w samodzielne wyższe szkoły wychowania fizycznego, podległe Głównemu Komitetowi Kultury Fizycznej (GKKF). Posuniecie to stanowiło realizację najśmielszych zamysłów pionierów polskiego ruchu wychowania fizycznego.

W okresie władzy ludowej WSWF w Poznaniu wykazała wielokierunkową działalność dydaktyczną, wychowawczą, naukową i organizacyjną. Nastąpiło zbliżenie szkół wyższych do życia. Treść programowa uczelni powiązana została z potrzebami budownictwa socjalistycznego, rozwiniętych także poważnie badania naukowe. Kadra naukowa powiązana z działalnością dydaktyczno-naukową ściśle ze środowiskiem. Głównym celem tej działalności jest pomoc w zakresie teorii i praktyki dla ziem zachodnich i północnych, dla województw zielonogórskiego, koszalińskiego, bydgoskiego, szczecińskiego i gdańskiego oraz całej Wielkopolski, jako zasadniczego kierunku oddziaływania.

Kształcenie wysoko kwalifikowanych kadr dla potrzeb szkolnictwa i sportu podlega niustannemu rozszerzaniu. Poza pół tysiącem studentów stacjonarnych, 380 osób doskonale swe kwalifikacje na studiach zaocznych dla pracujących. Ponadto Studium Doskonalenia Kadr organizuje od roku 1967 specjalistyczne kursy trenerskie, w zależności od potrzeb naszego sportu. Rocznie opuszcza mury uczelni z dyplomem magisterskim około 100 absolwentów studiów stacjonarnych oraz 50 spośród studentów zaocznych.

WSWF pracuje w niezwykle trudnych warunkach lokalowych. Do wodom uznania dla dorobku i roli w rozwoju kultury fizycznej jest budowa nowego gmachu uczelni. U zbiegu ulic Bema i Marchlewskiego powstaje nowoczesny gmach, a w perspektywie wznieśione będą w sąsiedztwie dalsze tak bardzo potrzebne budynki. Za kilka lat tereny WSWF stanowią będą centrum dydaktyczno-sportowe, z bogatym wyposażeniem i najnowocześniejszymi urządzeniami.

Patrząc na przebyta drogę uczelni, jej dorobek i znaczenie, trudno oprzeć się stwierdzeniu, że kultura fizyczna na oczach naszego pokolenia stała się odrębną i autonomiczną dziedziną wiedzy i praktyki społecznej o dużej doniosłości. Potrzeby społeczeństwa wymagają na co dzień szerokiego dostępu do kultury fizycznej. Przygotowując optymalne warunki, WSWF spełnia w swej służbie społecznej, socjalistycznego wychowania fizycznego ważne i odpowiedzialne zadania.

(Bod)

Dwugłos o Połajewie

O większe zaangażowanie członków społecznej rady

Trzy lata temu powstał w Połajewie Klub „Młodego Rolnika”, w pomieszczeniu dawnej świetlicy, pod patronatem Gminnej Spółdzielni. W dniu otwarcia klubu została powołana rada społeczna klubu. W jej skład wchodziła dziesięć osób: trzech członków rady, dwóch przedstawicieli naszej wsi i pięciu nauczycieli. Wydawać by się mogło, że nowo otwarty klub od razu podejmie działalność. Niestety, rada klubu nie zrobiła nic, a nawet bardzo rzadko klub odwiedzała.

Wydaje się, że członkowie rady powinni przynajmniej raz w tygodniu odwiedzać klub. Raz w miesiącu powinno być organizowane zebranie rady, dla omówienia spraw bieżących i problemów, z którymi kierownicza nie może sobie poradzić. Przecież rada jest po to, aby pomagać w działalności klubu, a nawet w niektórych przypadkach kontrolować kierowniczkę. Druga

z kolei rada też nie robiła. W październiku ubr. powstała więc nowa rada, która istnieje do dzisiaj. I ten wybór był jednak mylny. Osoby najbardziej predestynowane do objęcia funkcji przewodniczącego rady obawiają się po prostu odpowiedzialności, jaką spoczywa na tym stanowisku.

Nasz klub często odwiedza inżynier Czarnkowski Domu Kultury. Im to właśnie, a przede wszystkim p. Chudzieckiej, zawdzięczamy spotkania z ciekawymi ludźmi: Gerardem Górnickim, Eugeniuszem Pauksztą, Leszkiem Prorokiem, Nikosem Chadziniakowem, Tadeuszem Becelą, Marianem Reniakiem. Spotkania te cieszyły się dość dużym powodzeniem. W naszym klubie odbyło się również wiele prelekcji. Pałac Kultury w Poznaniu zorganizował cały cykl prelekcji poświęcony estetyce wnętrza, obrazu, ubioru.

Klub brał udział w trzech konkursach. m. in. na najlepszy klub na wsi, za który otrzymaliśmy nagrodę w postaci kompletu płyt młodzieżowych i albumu poświęconego Fryderykowi Chopinowi; w konkursie sanitarno-epidemiologicznym otrzymaliśmy repro-

dukcję obrazu i małą biblioteczkę książek poświęconych zdrowiu; w trzecim konkursie otrzymaliśmy pomoc finansową.

BARBARA KABACIŃSKA Połajewo

HASKO: KLUBY

Trudna młodzież

Klub „Młodego Rolnika” w Połajewie został otwarty w lutym 1967 r. a więc trzy lata temu. Nie jest to dawno, ale zmian tyle, że nikt nie potrafi już sobie wyobrazić jak wyglądał w roku 1967. Zmienił się na dobre i na złe, lecz więcej jest stron dodatnich. Dawniej w tym samym pomieszczeniu znajdowała się świetlica, ale była to po prostu „buda”, gdzie przychodziło się, aby pograć w karty, lub popić. Obecnie młodzież przychodzi do klubu znacznie więcej, nie kiedy są nawet trudności z uzyskaniem miejsca. Zbiera się ona jednak tylko wtedy, gdy jest ciekawy film lub wieczorek taneczny.

Mamy nadzieję jednak, że to

Warunki atmosferyczne na pewno nie były naszym sprzymierzeńcem, zwłaszcza stałe skoki temperatury utrudniały normalny cykl produkcji. Mimo to przestoje były krótkotrwałe i spowodowane wyłącznie silnymi mrozami. Zdajemy sobie sprawę, że od naszej wytwórni uzależniony jest postęp prac przy budowie domów. Dlatego pracujemy na trzy zmiany, bez względu na pogodę. Budowa Rataj stanowi 82 procent całej podstawowej produkcji przedsiębiorstwa. Naszym obecnie największym kłopotem jest brak cementu najwyższej jakości. Do tej pory otrzymywaliśmy go z jedynej tego rodzaju zakładu w Chełmie Lubelskim. Od niedawna dostawy przerwano. Po noc brak surowca do wytwarzania tego cementu.

W artykule pt. „Dziwne figle pięknej Pani” Jerzy Waldorff pisze w „Życiu Warszawy” (nr 88) na temat problemów związanych z faktem podejmowania pracy przez sporą liczbę wybitnych naszych muzyków za granicą przy jednoczesnym niedostatku dobrych śpiewaków i dyrygentów w kraju. Autor poruszał ten temat najpierw w „Polityce”, po czym spotkał się z repliką w programie telewizyjnym „Tele-Echo”, podczas rozmowy Ireny Dziedzic z dyrygentem Jerzym Semkowem.

W związku z tym Jerzy Waldorff w „Życiu Warszawy” pisze teraz m. in.:

„Przyjrzyjmy się problemowi jeszcze raz w wielkim skrócie, gdyż jest śmiertelnie ważny. Wielcy poprzednicy dzisiejszych dyrygentów, Młynarski i Fiełberg, też podróżowali, ale gros czasu poświęcali kierowanym przez siebie placówkom w kraju. Różnica przy tym była taka, że mieliśmy dwie stałe Opery (w Warszawie i Poznaniu) oraz dwie orkiestry symfoniczne (Filharmonii Warszawskiej i Radiową), bez żadnych natomiast przeszkód zjeżdżali do Polski najwybitniejsi

Usprawnienia to lepsza jakość

— Nie można go zastąpić cementem gorszego gatunku, którego, ponoc jest pod dostatkiem?

— Można, lecz przedłuża się wówczas dojrzewanie betonu i to aż dwukrotnie. Dla nas ma to ogromne znaczenie, gdyż



Włodzimierz Łazarowski: „Staramy się sami udoskonalać tok produkcji”.

Fot. — K. Przychodzki

przyspiesza cykl produkcji. Zakład w Chełmie zapewnia, że w kwietniu wznowi dostawy. Mijamy nadzieję, że tak będzie. W przeciwnym razie byłoby trudności z wykonaniem w pełni tegorocznych zadań. A są one przecież niemałe. W tym roku ma powstać na Ratajach około 6000 izb mieszkalnych. Przerwa w dostawie cementu, podstawowego surowca do produkowania wielkich płyt oraz długotrwała i

ostra zima spowodowały i tak już niewykonanie zadań w styczniu i lutym.

— Produkcja pierwszych wielkich płyt odbywała się w znacznie gorszych warunkach, niż obecnie. Czy do wprowadzania usprawnień w produkcji przyczynia się w dużym stopniu sama załoga?

— Na pewno tak. Zmusza nas do tego konieczność, gdyż nie wszystkie potrzebne urządzenia można nabywać na rynku krajowym. Staramy się zatem sami — w miarę naszych możliwości i umiejętności — udoskonalać tok produkcji.

Ruch racjonalizatorski zatacza coraz szersze kręgi. Jestem także współautorem wielu pomysłów. Wprowadzanie ich w życie przynosi nie tylko oszczędności, lecz przede wszystkim pozwala na sprawniejsze wytwarzanie wielkich płyt, a także zwiększa bezpieczeństwo pracy.

Jednym z licznych pomysłów jest zaprojektowanie i wykonanie wózków do przewożenia elementów zbrojenia. Poprzednio trzeba było przenosić ręcznie. Również naszym dziełem są matryce do dokładnego wykonywania elementów zbrojenia. Stosowany przed tym specjalny stół nie zdawał egzaminu. Elementy wykonywane były z mniejszą precyzją. Dzięki współpracy i pomocy Politechniki Poznańskiej posiadamy także kilka elektrycznych zgrzewarek potrzebnych do łączenia prętów zbrojenia. Dawniej wiązanie wykonywano ręcznie. Dzięki tym i innym usprawnieniom nasze elementy są coraz lepsze jakościowo.

Rozmawiała: ANNA SIEKIERSKA

Go niżej - inni Nasza muzyka w kraju i za granicą

si dyrygenci z całego świata, po kilku miesiącach. Dziś mamy 9 Oper i 20 orkiestr symfonicznych, a z zagranicy wybitnych dyrygentów przyjeżdża tyle, co kot napłakał.

W moim felietonie, rzuciłem raz jako hasło symboliczne, że artyści nasi powinni jedną część czasu poświęcać na występy za granicą, a trzy czwarte na pracę w kraju, nie odwrotnie. Dumni jesteśmy bowiem szczerze z otrzymanej wiadomości, że Stanisław Skrowaczewski, szef orkiestry w Minneapolis USA i gościnny dyrygent Symfoników Nowojorskich, świeżo debiutował jeszcze i w Metropolitan Opera.

LEKTOR

nie gdzie, po powrocie zadzierając nosa. Do klubu wejść oczywiście, ale z taką pogardą, że wszystkim obecnym robi się strasznie glutno.

Są jednak i pozytyw. Dzięki pomocy GS chłopcy mogli założyć sobie zespół. Zespół ten na razie występuje w niepełnym składzie. Nie przeszkodziło mu to jednak w zdobyciu sławy w okolicy. Próby odbywały się w klubie. W takich godzinach, aby nie przeszkadzać innym, ale co z tego, kiedy im to właśnie pozostali przeszkadzają. Przychodzi pod drzwi, dobijają się, utrudniają naukę. Twierdzą, że to tylko słomiany zapał i szkoda czasu. Tak samo jest wtedy, gdy odbywają się zebrania ZMW. Członków jest dużo. Na zebrania przychodzi kilku. Reszta — to ci, którzy muszą swoje trzy grosze wtrącić do spraw, w których się nie orientują.

Przy współudziale wszystkich chcemy jednak wszystko to naprawić.

MALGORZATA KALKOWSKA MARIA JOPP Połajewo

Zamienny dla telewizji jest tzw. serial: film wielocinkowy, widowisko, sztuka teatralna. W ostatnim czasie trzą takie obrazy zbiegły się z sobą w czasie.

Przedwczożartym z kolei widowiskiem pt. „Amelka” zakończyła się inscenizacja powieści Poli Gojawczyńskiej „Dziewczęta z Nowolipiek” i „Rajska ja błoty”. Ostatnie z tych przedstawień było najbardziej zwarte ze wszystkich czterech, najbardziej wypełnione ładunkiem dramatycznym. Było więc w nim to, co jest jedną z najistotniejszych cech teatru, a czego brakowało poprzednim widowiskom. Wskutek tego to, co miało w założeniu być teatrem, przyjmowano jako monolog moralizatorski z epoki w czasie jeszcze nieodległej, lecz za to w treści dalekiej naszym problemom.

I jeżeli cykl tych widowisk, mimo widocznych mankamentów, warto było oglądać, to zasługa w tym przede wszystkim aktorów, ich gry, interpretacji, czasu mi usiłującej przekroczyć próg czasu i treści, nakreślonych w tekście powieści. Myślę przede wszystkim o Frani (w pierwszym odcinku) w kreacji E. Kępińskiej-Kowalskiej, o Z. Kuców nie w roli Bronki (trzeci odcinek) i E. Wiśniewskiej w roli Amelki, a także o Apiekarzu H. Borowskiego. Gdyby nie to, szkoda by było ogromnego przecież wysiłku włożonego w przygotowanie tego widowiska. Może jednak taki wysiłek warto by poświęcić lepszemu, bardziej odpowiadającemu konwencji widowiska teatralnego powieściom polskim a przede wszystkim lepiej przylegającym treścią do problemów współczesności, czy też wartościowszym poznawczo.

Także po czterech tygodniach zakończyła się „Kobra” według Francisca Dubridge’a pt. „Szal”. Tej historii o morderstwach przy pomocy szali, morderstwach wymuszonych przez zżęcznie ukrwanego przed widem szantażystę nie można odmówić umiejętności w budowaniu akcji sensacyjnej, planowaniu logicznie uzasadnionych podejrzeń. Pod względem aktorskim serial też mógł się podobać, chociaż niektórych

widzów raził — jak słyszałem — sposób gry K. Chamca w roli inspektora prowadzącego śledztwo. Ale to rzecz gustu, a może przyzwyczajenia do tego, że inspektorzy w podobnych sztukach bywają na ogół bardziej zdecydowani, mniej flegmatyczni. A przecież inspektor — też człowiek i ma prawo być różny, jak w życiu. Mnie wprost przeciwnie — ta „inność” gry K. Chamca — się podobała. Za to zgodny chyba jestem z większością widzów w opinii, że rozplanowanie trzech odcinków „Szala” na cztery tygodnie było niewypałem. Nie pomogły nawet streszczenia, wspomaganie fotografią. Taką się widowisk należało pokazy-

TELEWIZJA

Serie i seriale

wać w odstępach dwudniowych, a nie dwutygodniowych.

Autorzy planowania naszej TV postąpili z „Szalem” tak jak to czyni się z serialami. Ale to przecież nie ten rodzaj, w którym całość widowiska, mogącego trwać nawet pół roku, składa się z wielu obrazów, a każdy z nich stałby nowym dramaturgicznie i w treści swojej odrębną całość.

Takim serialem są aktualnie „Cztery pancerni i pies”. Ich druga seria, dobiegająca zresztą końca, szczytna w zamierzeniach, jest jednak mniej udana niż pierwsza. Na pewno załoga „Rudogo” i jej Szarik zrobili zastawioną karierę: polski film o polskich zwycięstwach w ostatniej wojnie spotkał się z niejednym wyróżnieniem za swoje treści wychowawcze, ideowe.

Podobne intencje widoczne są w jego drugiej serii. Tyle, że tutaj

zbyt dużo jest scen przedstawiających wojnę w sposób, w jaki to sobie wyobrażały mały Jasio. Skąd się biorą autorom takie racjonalizatorskie pomysły, jak w ostatnim odcinku, kiedy to plutonowy Gustlik strzelał z trzech pistoletów maszynowych za podciągnięciem sznurka, a potem sam kładł trupem całe tyraliery przeciwników? Albo panna Honoratka, uczepiona czołgu jadącego do boju? Obawiam się, że część widzów może wynieść z niektórych fragmentów tego filmu przeświadczenie, które celnie satyrycznie tak przedstawiono w ostatnich „Szpilkach”.

„Pisze do nas p. Z. Aszokowany z Radomia: Dlaczego Niemcy nie strzelali do Polaków? Mnie się to wydaje trochę dziwne.

Niemcy nie strzelali do Polaków, ponieważ strzelali tak niecelnie, że im się strzelanie nie opłacało. Radzimy uważnie oglądać „Pancerne”, wszystko będzie dla pana jasne!”

Żart żartem, ale powstał nie bez przyczyny...

Poza widowiskami i filmami oglądamy nowy seryjny telewizyjny pt. „Złot gwiazdztwo” — konkurs wiedzy o ziemiach zachodnich dla uczestników z ośmiu województw. To już drugi, jak pamiętam, w ciągu ponad roku telewizyjny, mający służyć popularyzacji wiedzy obywatelskiej i połączony z prezentacją amatorskiej twórczości młodzieżowych zespołów wokalnych i muzycznych. Ten telewizyjny wyróżnia się tym, że rozgrywany jest na neutralnym gruncie studia poznańskiego, najbliższego w sąsiedztwie ziem zachodnich, że jury i osoba prowadząca tę imprezę każdorazowo przyjeżdża z... Warszawy. Poznań użycza studia i młodzieżowej publiczności, reagującej na odpowiedzi zawodników ugrzecznionymi oklaskami oraz wyreżyserowanym pokazywaniem z góry przygotowanych transparentów, czasami treści wprost szokującej, jak ten niedzielną: „Wszyscy mówią bzdury prócz zawodników Zieleni Góry!” Trudno przy tym zrozumieć dlaczego kamery z lubością ukazywały właśnie ten transparent?

ZASTĘPCA

MD OBUWIEM W POZNANIU

ZAPRASZA PT KLIENTÓW

JUŻ OD GODZINY 9

DO SKLEPÓW POŁOŻONYCH PRZY

RYNKU JEŻYCKIM:

- ♦ Z OBUWIEM DZIECIĘCYM — Dąbrowskiego 52
- ♦ Z ART. FUTRZARSKIMI — Dąbrowskiego 46
- ♦ Z OBUWIEM DAMSKIM — Dąbrowskiego 49
- ♦ Z OBUWIEM TEKSTYLNYM — Kraszewskiego 5
- ♦ Z GALANT. SKÓRZANĄ — Kraszewskiego 7

K1810

Praca Nauka

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Rutkowski 17 m. 5. 23541g

Samotny poszukuje pracy z mieszkaniem, może być w ogrodnictwie z pielęgnacją albo w stolarni lub stozostwo. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22793g.

Szewców i cholewkarzy, obuwiu damskie i męskie, poszukuje. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22956g.

Pomoc domowa potrzebna na 4 godziny dziennie. Michalska, ul. Ostrobrzka 1 m. 1a, wejście od ogrodu, od 16. 24133g

Magistrowie przygotowują maturzystów — ośmioklasistów do egzaminów. Szamarszewskiego 21 m. 7. 19807gpr.

Kupno Sprzedaż

Kupię mały sejf ścienne, może być uszkodzony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 21940g.

Sprzedam pianino „Fibiger”, płytka metalowa i komplet mebli. Ul. Rybacki 20 m. 4. 23648g

Burko mahoń, maszynę do szycia stołową na korbę, kredens debowy, stare wykończenie sprzedam. Jerzego 5 m. 16 od godz. 15. 21642g

Wózki dziecięce ostatnia nowość głębokie — spacerowe, wozory prawnie zastrzeżone, poleca Wytwórnia, Orzeszkowej 13. 23356g

Sprzedam maszynę galanteryjną praworamienną w dobrym stanie. Gniezno, Sobieskiego 2 m. 12. 1152p

Sprzedam szafę 3-drzwiową, orzech oraz radio samochodowe (Berlin). Jarochowskiego 34 m. 12. 23989g

Sprzedam ciągnik 45 z plugiem. Maciejewski — Bielaw, poczta Strzałkowo, pow. Sępólno. 1155p

Sadzonki winorośli wczesne odmiany, 16 zł sztuka. Plantacja Winorośli Trze meszno, pow. Mogilno. 1154p

Sprzedam tani rower wyścigowy „Huragan” i akordeon „Viktoria”, 80-bas. Tel. 559-09. 22233g

Sprzedam „Junaka” w dobrym stanie. Ul. Rutkowskiego 10a m. 1. 22181g

Magiel duży sprzedam. Poznań, Szczanieckiej 7a m. 2. 22183g

Samochody

Sprzedam Warszawę 204 — Dąbrowskiego 72, Wulkanizacja, godz. 8-17. 24132g

Sprzedam Skodę 1000 MB po 35 tys., oraz Simca, stan b. dobry. Bejkenka — Ostrowski k. Chodzieży. 1163p

Sprzedam Stara Pick-Up oraz Warszawę stary typ. Pagowski, Wieluń, przy stacji kolejowej, tel. 22-0. 1162p

Lokale

Student poszukuje pokoju jedno lub dwuosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24139g.

Pokój z kuchnią na przedmieściach Łodzi zamienię na podobne w Poznaniu lub peryferiach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22165g.

Zamienię pokój z kuchnią samodzielnie, 1 ptr., 4 pokoje, na mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23540g.

Zamienię komfortowe mieszkanie 2 1/2-pokojowe, IV ptr., starym budownictwie, na kawalerkę nowym budownictwie, c. o. do II ptr. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 23902g.

Panom wynajmę pokój z łazienką, c. o. Stanisławowa 44, tel. 479-53. 24088g

Młode małżeństwo poszukuje pokoju na okres 1,5 roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 24137g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo rolne niedaleko Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21961g.

Spiesznie kupię dom wylazony w stanie surowym lub wykończony względnie działkę budowlaną do 1000 m² przy dobrej komunikacji w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21910g

Po raz drugi zaginęła suczka rasy foksterier kołoru rudego, wabi się Sabba. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Bronisław Górny, Poznań, Technikum Mechaniczne, ul. F. Dzierżyńskiego 352/360 m. 9. 24005g

7. IV. 70 zgubiono zegarek damski, autobus 64, Dąbrowskiego — Grunwaldzka. Wiadomość: Lotnicza 8 m. 1. 23944g

Złoty pierścionek zgubiono 10 bm. Astoria — autobus 63 — Górczyn. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wiadomości: telefon 625-73 do 15. 23950g

Osoby, które widziały upadek z tramwaju 5. III. przystanek Marchlewskiego Serafitek, proszone są o podanie adresu. Tomasz Kiewicz, Szczepankowo 77. 23014gpr.

Pana, który mi pomógł wstać przy upadku w niedzielę 5 kwietnia o godz. 9 na placu Aleje Marcinkowskiego i Czerwonej Armii proszę o zgłoszenie. Wiesława Gadebusch, Piekary 9 m. 8. 23871g

Grepłowanie wełny, waty, szarpanie szmat na koldry. Poznań, Piekna 47, naprzeciw Ogrodu Botanicznego. 22369g

Pana, który 10. 12. 69 udzielił starszej pani pomocy, wprowadzając ją po upadku do Sklepu Rybnego przy ul. Wielkiej proszę o skontaktowanie się telefonem 650-69. 23870g

Świadców potrącenia przy samochodach kobiety na pasach dnia 3. II. 70 r. przy zbiegu Przybyszewskiego, Grunwaldzkiej do szukuje. Kosiniego 15 m. 12. 24039g

Przyjmę prace na wtryskarkę poziomą hydrauliczną. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21934g

Zakład Doskonalenia Zawodowego w POZNANIU, ul. Kościuski 57 ogłasza na rok szkolny 1970/71

zapisy chłopców i dziewcząt

do ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ dla PRACUJĄCYCH W POZNANIU

w zawodach:

1. ślusarz mechaniczny,
2. ślusarz narzędziowy,
3. tokarz,
4. blacharz przemysłowy,

oraz o filii:

- w KOZMINIE, ul. Klasztorna 35 — w zawodzie ślusarz — mechanik
- w Warsztacie Szkoleniowo-Produkcyjnym nr 5 — WE WRONKACH, ul. Myśliwska 12 — w zawodzie ślusarz — mechanik.

Zajęcia praktyczne odbywają się we własnych warsztatach szkoleniowo — produkcyjnych, w oparciu o szeroki asortyment produkcji i usług przemysłowych, dostarczanych na rynek krajowy i eksport.

Nauka w szkole trwa 3 lata, a po jej ukończeniu absolwenci mogą ubiegać się o przyjęcie do technikum dla pracujących.

Uczniowie otrzymują:

- w I roku nauki do 260,— zł miesięcznie,
- w II roku nauki do 300,— zł miesięcznie,
- w III roku nauki do 600,— zł miesięcznie,

oraz dodatkowe stypendium uwarunkowane trudnymi warunkami domowymi. Szkoła prowadzi internat oraz stołówkę. Do wniosku o przyjęcie należy załączyć:

1. Zyciorys i 2 fotografie,
2. świadectwo ukończenia 8 klas szkoły podstawowej oraz wykaz ocen za 1 półrocze z klasy VIII,
3. zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia,
4. zgodę rodziców,
5. świadectwo zdrowia z wynikami.

Wnioski należy przysłać:

1. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących w nr 13 ZDZ — Poznań, ul. Kościuski 57;
2. Zasadnicza Szkoła Zawodowa dla Pracujących ZDZ — K o 4 m i n, ul. Klasztorna 35;
3. Warsztat Szkoleniowo-Produkcyjny nr 5 — W r o n k i, ul. Myśliwska nr 12. K1023

KSIAŻKA

Nie tylko w cieniu bazyliki

Bliski Wschód i wojna wietnamska — spór o „święte miliardy” — sprawa celibatu i małżeństw mieszanym — walka papieża na dwa fronty — spotkania na kościelnym szczycie i wojaże papieża — Watykan, czyli rzymskie maks i mini-klopoty — to tematy, które porusza w swojej nowej książce Stanisław Markiewicz, znany czytelnikom ze zbioru esejsów pt. „Jesienią nad Tybrem”.

Takie zwięzłe ujęcie treści książki Markiewicza, wydanej przez „Czytelnika” pod tytułem „W cieniu Bazyliki” (str. 281, cena 13 zł) znajdujemy na obwolucie. Można by uznać, że w zasadzie ujmując to — w najładniejszej z konieczności formie — istotną treść tej publikacji. Tak jednak nie jest.

Wydana w poręcznym formacie książka Stanisława Markiewicza istotnie porusza wymienione przykładowo tematy, a także wiele innych, im podobnych. Trzeba jednak podkreślić, że za frapującym tytułem książki i sensacyjnymi niekiedy tytułami rozdziałów („Księży — osoby podejrzane”, „Papież oddaje władzę”) kryje się treść, która powinna być znana właściwie każdemu, kto interesuje się problematyką współczesności. Zarówno bowiem fakt, że Kościół rzymskokatolicki istnieje niemal dwa tysiące lat i w swoim czasie wywierał niemały wpływ na wydarzenia historyczne, jak i to, że obecnie reprezentuje wierzenia setek milionów ludzi, powinno skłaniać do zapoznania się z współczesnymi problemami katolicyzmu.

A taką właśnie zawartość znajdujemy w książce Markiewicza. Powściągliwa narracja i niepochope, przemyślane wnioski to wielka zaleta tej publikacji. Najważniejsze jest jednak w niej to, że porusza ona właściwie wszystkie węzły sprawy katolicyzmu współczesnego, jakże często znane jedynie powierzchownie. Mamym tu więc i rozdział „Poszu-

kiwanie źródeł kryzysu religii” i sprawę celibatu, problemy Soboru i Synodu Biskupów, stanowisko Watykanu wobec Wietnamu i Bliskiego Wschodu, watykańska dyplomacja i „czystkę” wśród świętych, problem kościelnej władzy papieskiej i stosunku Kościoła do ateizmu oraz wiele innych spraw, których omówienie przekraczałoby ramy recenzji. Autor operując rzetelną wiedzą i wrażeniami, wyniesionymi z autopsji (w latach 1964—1969 bawił trzykrotnie w Rzymie) daje obraz przejrzysty, klarowny, porusza się z równą swobodą wśród najważniejszych problemów katolicyzmu współczesnego, jak wśród zewnętrznych realiów Watykanu i Rzymu dzisiejszego. Czy pisze o watykańskiej „Sali strzaskanych głów”, czy o osobistych obserwacjach, poczynionych w watykańskim biurze prasowym — unika taniach efektów, a podporządkowuje swoje wrażenia wytkniętej przez siebie linii, biegnącej przez ciekawe i niekiedy burzliwe problemy — dla zobrazowania tego, co dzieje się w cieniu Bazyliki.

Nie tylko jednak w cieniu Bazyliki. Zaletą tej książki jest bowiem i to, że wyprowadza czytelnika w szeroki świat w sposób niemal niedostrzegany i ukazuje mu zarówno to, co dzieje się w cieniu rzymskiej Bazyliki św. Piotra, wewnątrz niej, za jej fasadą — i wreszcie to, co w tym kręgu rodzi się, aby wyjść poza Rzym, Włochy i Europę.

Warto podkreślić, że Markiewicz celnie posługuje się nie tylko faktami, ale i trafnie dobranej cytata. Przytoczyć można tutaj choćby zakończenie rozdziału „Dziwny finał Kongresu” (laikatu) następującym cytatem z dziennika „Le Monde”:

„Trzy tysiące członków Trzeciego Kongresu Apostolatu Świeckich opuściło Rzym i Watykan, unosząc ze sobą tyleż nie rozstrzygniętych problemów, ile ich tam przedstawiało. To wielkie zgromadzenie chciało potwierdzić głęboką jedność Ludu Bożego w pochodzie ludzkości, lecz wydobyla na jaw zarysowujące się pęk-

nięcia, jeżeli już nie głębokie szczeliny”.

Wspomnieć wreszcie należy część drugą książki, noszącą wspólny tytuł „Rzymskie migawki” (część pierwsza: „Watykan na rozdwoju”). Więcej tu ciekawostek i impresji. Mamym więc rozdziały: „Turystyka i... kult religijny”, „Rzymskie mini-klopoty” i inne, będące ciekawym uzupełnieniem części pierwszej.

Wydaje się, że książka „W cieniu Bazyliki” rychło zostanie rozprzedana i doczeka się wznowienia. Z tym oczywiście, że autor będzie zapewne chciał poszerzyć ją o nowe fakty, jakie każdy dzień przynosi z Wiecznego Miasta.

WŁADYSŁAW CHOIŃSKI

Jerzy Korczak

JAK NA NIEBIE, TAK I NA ZIEMI

Major przyszedł na lotnisko pół godziny wcześniej niż się umówił z Grelą. Zawsze miał taki obyczaj i to nie tylko w służbie, ale i w życiu prywatnym: wolał czekać niż spóźnić się choćby o minutę. A dziś gnały go, poza zwykłym nawykami, także rozdergane nerwy, które od przyjazdu do jednostki nie pozwalały mu znaleźć sobie miejsca. Robił co mógł, aby nie być sam; poznawał po kolei wszystkie pomieszczenia pułku, zawierał znajomości z nowymi ludźmi, ponad przyzwoitość, do późnej nocy zasiadzał się wczoraj u Jaroszyków. To tylko, ten stały ruch dokoła, pomagał zapomnieć o tym, co zdarzyło się w jego życiu w ostatnich tygodniach. Tak było za dnia, ale w nocy wszystko stawało się znów żywe, każdy minijony dzień, każdą chwilę przeżywał raz jeszcze. Spał niewiele ponad godzinę; budził go jakby ucisk w gardle, a zaraz potem, gdy tylko nieruchawy mózg zaczynał pracować, pojawiała się od razu to tak dobrze ostatnio znane uczucie: trudna do oddarcia tęsknota za Marią. Wstawał, spacerował po pokoju ogarnięty paniką, że z tego beznadziejnego stanu nie potrafi się już orzasać. Rozpoczął pisanie listu do niej, a przelewając słowa na papier czuł chwilę ulgi. Ale już po paru minutach, klęnąc i zlorzeczając na samego siebie, związał papier w kulę i cisnął w kąt.

Siedział potem przy stole z głową w dłoniach i myślał co robić dalej. Prowadził z Marią długie rozmowy, wykiadał swoje racje, wysłuchiwał jej argumentów, ale nie prowadziło to do niczego. Nie mogło być zresztą inaczej. Po prostu jej uczucie już się wypaliło; wszystkie słowa i uczynki były jedynie konsekwencją tego stanu rzeczy. Pozostawało tylko się z tym

pogodzić, bo walka była z góry przegrana. To jednak było właśnie najgorsze.

Kładł się z powrotem, aby po chwili zapadł w męczący półsen, z którego wyrwał go dopiero natrętny dźwięk budzika. W spadochroniarni pobral i sprawdził sprzęt rałowniczy, pokreślił się po płycie lotniczej i postanowił jeszcze przed lotem potrenować trochę w kabinie „na ślepo”. Ciągnęło go do samolotu, bo tylko tam odnajdował spokój i równowagę. Mimo że kończył się już maj, było dość chłodno. Zapiął pod szyję kurtkę, wolno ruszył w stronę widniejącej w oddali sylwetki „Lima”. Mrok walczył z resztką zanikającego dnia; bladej księżyc wyłaniał się spoza gęstych, kłębiących się po niebie chmur.

W dwuosobowej „sparce”, dokładnej kopii „Lima”, tyle że na dwie osoby, siedział już Grela; w skupieniu i powadze pilnie trenował.

— Cześć majorze — przywitał go Hodyra, siłąc się na fon suchy i oficjalny, ale że z natury był serdeczny nie bardzo mu się ta oficjalność udawała. — Jak samopoczucie przed tym lotem nocnym? — spytał uśmiechając się.

Tamten podniósł głowę, popatrzył odrobinię podejrzliwie, ale, że uśmiech nie zniknął jeszcze z twarzy Hodyry, rozchmurył się również.

— Dobre, wcale dobre, a wasze? — Też niezłe. Możemy ruszać? — Jak najbardziej. Im szybciej, tym lepiej.

Przy samolocie kreślił się mechanik. Paliwo, flen i powietrze były już załadowane. Coś tam jeszcze sprawdzał pod kadłubem, bardziej chyba dla zabicia czasu niż z istotnej potrzeby, bo podając Hodyrze książkę pokładową, szybko zameldował: „Samolot gotów do startu!”

— Wszystko gra? — Tak jest, obywatelu majorze!

Zerknął jeszcze do otwartej książki, po czym z pomocą mechanika wciągnął spadochron i nie sprawdzając już przygotowania samolotu zajął miejsce w drugiej kabinie. Grela włączył akumulator, radio i przyrządy pokładowe. Wzrok obu pilotów przesunął się kolejno po oświetlonych przyrządach.

Matrymonialne

Pragniesz szczęśliwego małżeństwa? Napisz „Venus”, Koszalin, Kolejowa 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy.

K1967

Wynij — Zachowaj. Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun” Gdańsk, Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od roku 1920. 1089p

Kawaler, lat 39, z większą gotówką, rolnik po żonie, panna z gospodarstwem rolnym, do lat 36. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1156p.

Rzemieślnik, lat 38, posiadający mieszkanie, poszukuje ładną panią. Oferty z fotografią. „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2186g.

Lekarz dentysta, kawaler, lat 42, sytuowany, pozna odpowiednią panią najchętniej w tym zawodzie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2186g.

Samotny rencista pozna w celu matrymonialnym sytuowaną panią do lat 57, z mieszkaniem. Poważne oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21904g.

Zarząd Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Poznaniu

PRZYSTĘPUJE DO REALIZACJI przewozów kolonijnych

w sezonie letnim 1970 roku.

Zapotrzebowania na przewozy kolonijne potwierdzone przez Wydziały Oświaty i Kultury właściwych Rad Narodowych.

- Oddział I PKS w Poznaniu powiaty: Poznań, Oborniki, Szamotuły, Śrem i Środa oraz m. Poznań.
- Oddział II PKS w Poznaniu powiaty: Międzybóże, Nowy Tomisz, Wolsztyn.
- Oddział III PKS Leszno powiaty: Gostyń, Kościan, Leszno, Rawicz.
- Oddział IV PKS — Ostrów Wlkp. powiaty: Kępno, Krotoszyn, Ostrów, Ostrzeszów.
- Oddział V PKS w Kaliszu powiaty: Jarocin, Kalisz, Pleszew, i m. Kalisz.
- Oddział VI PKS w Turku powiaty: Koło, Turek.
- Oddział VII PKS w Gnieźnie powiaty: Gnieźno, Stępca, Wągrowiec, Września i m. Gnieźno.
- Oddział VIII PKS w Pile powiaty: Chodzież, Czarnków, ul. Chopina 2.
- Oddział XI PKS w Koninie powiaty: Konin.

Ostateczny termin przyjmowania zgłoszeń tak na przewozy kolonijne jak i na wycieczki z punktów kolonijnych — upływa z dniem 30 kwietnia 1970 roku.

Zarząd WP PKS zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia oferowanych przewozów lub przesunięcia terminu realizacji przewozu. K2228

SPÓŁDZIELNIA PRACY OKRĘGOWE WARSZTATY SAMOCHODOWE w Krakowie.

ul. Hetmańska 11, telefon 640-09

POSZUKUJE NATYCHMIAST KOOPERANTA

z sektora uspołecznionego

DO WYKONANIA pokryć galwanicznych

a to chromowania popielniczek podłokietnika samochodu „Fiat”.

K2463

JEDNOSTKA PAŃSTWOWA

z siedzibą koło Poznania

ZAWRZE UMOWĘ

na świadczenia ciągnikami usług transportowych w okresie pełnego roku. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K2415.

KOMUNIKAT

ZAOOCNE STUDIUM FIZYKI UNIWERSYTETU

IM. A. MICKIEWICZA W POZNANIU

przyjmuje do dnia 15 maja 1970r.

zgłoszenia na nowy rok akademicki 1970/71

KANDYDATÓW CHCĄCYCH STUDIOWAĆ

FIZYKĘ ZAOOCZNIE NA LATACH OD I DO V

Szczegółowych informacji udziela Sekretariat

Studium w Poznaniu ul. Słowackiego 20. K2381

Pracownicy poszukiwani

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej - Wydział

Budżetowo-Gospodarczy - zatrudni zaraz

PRACOWNIKA do obsługi kserografu i ma-

szyny offsetowej „Romay”. Wymagane nie-

zbędne kwalifikacje.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu:

Poznań, ul. Kościuszki 93, pok. 115, tel. 581-11, wewn. 412. K2623

Koło Rolnicze - Międzykółkowa Baza Maszynowa

Poznań-Fabianowo przyjmie do pracy

- 2 KIEROWCÓW na ciągniki - posiadających

- II wgl. III kategorii prawa jazdy.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Biurze

MBM Poznań-Fabianowo, ul. Kotowo 60, w godz.

od 8 do 15. K2301

Dojazd z Dębca autobusem MPK 56.

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne Kawiarnie

i Bary Mleczne - zatrudnią:

- SPRZEDAWCÓW LODÓW na sezon letni,

- POMOCE CIASTKARZA przy produkcji lodów,

- ZMYWACZKI.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Spraw Oso-

bowych PZG Kawiarnie i Bary Mleczne w Pozna-

niu, ul. Ratajczaka 18 (Pasaż Apollo), tel. 538-34. M2504

W dniu 13. IV. 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współ-

czucia składają

Rada Zakładowa — pracownicy — Dyrekcja

Poznańskiej Wytwórni Protez M2651

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zakończył swój pra-

cowniczy żywot po ciężkiej chorobie, przeżyw-

szy lat 63, mój najstarszy mąż, nasz dobry

ojciec, brat, zięć, szwagier i wujek, śp.

ERYK RUBIŚ

byli więźni obozów koncentracyjnych

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm.

o godzinie 16 na cmentarzu parafralnym w Ko-

strzynie Wlkp.

Pogrzeźni w smutku

żona, synowie, córka i rodzina 24181g

W nekrologu —

HELENA SEIDEL

mylnie podano wiek zmarłej — winno być 88.

Za pomyłkę przepraszamy. 24121gpr.

W dniu 13 kwietnia 1970 r. zmarł nasz były długo-

letni, ceniony pracownik i kolega

WAWRZYN CIEŚLEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16. IV.

1970 r. o godz. 14.15 na Junikowie.

TEATRY

POLSKI — niezłomny; NOWY — g. 17 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA — g. 19 „Jezioro łabędzie” (opera viva); OPERETKA — g. 19 „Hrabia Luxemburg”; MARCI-NEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”, g. 19 „Wesele”.

KINO

KINO DOBRYCH FILMOW MU-
ZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Trzy noce miłości” (weg. 16 l.);
APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18
20.15 „Lew przysięga do skoku”
(weg. 16 l.); BAŁTYK — g. 10,
12.30, 15.30, 18, 20.15 „Jak roz-
pętałem II wojnę światową” (cz. I
— pol. 14 l.); CZERNASTKA —
g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ostat-
nie polowanie” (USA 14 l.); GONG
— g. 10, 12 „Rzeczpospolita ba-
ska” (pol. 14 l.); g. 16, 18, 20 „Ope-
racja św. Januarius” (włos. 16 l.);
GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Bied-
ne gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzi-
cy” (włos. 18 l.); GWIAZDA — g.
10.30 „Mezycyżni w delegacji”
(bułg. 14 l.); g. 13, 15.30, 18, 20.15
„Długa prawda” (franc. 16 l.);
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Porad-
nik żonatego mężczyzny” (USA
16 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Old
Surehand” (jug. 11 l.); MINIA-
TURKA — g. 15.40, 17.30, 19.30
„Strzał w ciemności” (ang. 14 l.);
OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Planeta mała” (USA 14 l.);
OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Zemsta
Hajduków” (rum. 16 l.); PANCER-
NIK — g. 17.30, 20 „Winnetou i
król nocy” (jug. 14 l.); PALA-
COWE — g. 10, 12.30, 15 „Lenin w
Polsce” (pol. radz. 11 l.); g. 17
„Szarża lekkiej brygady” (ang.
16 l.); PRZYJAZN — niezłomny;
RUALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Hombre” (USA 14 l.); RUSAL-
KA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30
„Święty zastawia pułapkę” (franc.
14 l.); SCALA — g. 16 „Święty za-
stawia pułapkę” (g. 18, 20.15 „Mi-
łosne przygody Moll Flanders”
(ang. 16 l.); TĘCZA — niezłomny;
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
„Synowie Katie Elder” (USA 16
l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo)
— g. 15, 17, 19.15 „Winnetou i król
nocy” (jug. 14 l.); WILDA — g. 10,
12.40, 15, 17.30, 20 „Siedzący po
prawicy” (włos. 18 l.); WŁOK-
NIARZ (Steszew) — g. 19 „Gei-
sza” (USA 16 l.); WRZOS (Lubon)
— niezłomny; WRZOS (Mosina)
— g. 17, 19.15 „Beniamin, czyli
pamiętnik cnotliwego młodzieńca”
(franc. 18 l.); FOTOPLASTIKON —
g. 12-20 „Stany Zjednoczone” —
cz. II.

OZYSZY

Interna — Państw. Szpital Kli-
niczny im. Święcickiego, ul. Przy-
byszewskiego 49, tel. 671-231.
Chirurgia urazowa, laryngologia
— Szpital Miejski im. Raszei, ul.
Mickiewicza 2, tel. 472-51.
Chirurgia ogólna bez urazów,
okulistyka, neurologia — Szpital
Miejski im. Strusia, ul. Walki Mł-
dych 7, tel. 511-11.
Psychiatria — Klinika Psychia-
tryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel.
444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Cheł-
mońskiego 20). Wypadki uliczne
tel. 99; nagłe zachorowania w do-
mu, tel. 666-66; dla Poznania po-
rady lekarskie, tel. 637-35 — pod-
stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8
i Ugory 18 — cała doba; dla pow.
poznańskiego (ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66), Podstacja w Luboniu,
tel. 623-55 — cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul.
Chelmońskiego 20) — czynne cał-
dobę; pediatriczne (Chelmoń-
skiego 20), g. 15-23 niedz. i świę-
ta — cała doba; stomatologiczne
(ul. Chelmońskiego 20) — czynne od
18-7 w niedz. i święta — cał-
dobę; chirurgiczne I — ul. Kórnicka
8, tel. 707-19 — cała doba; chi-
rurgiczne II — ul. Kasprzaka 18,
tel. 623-55 — cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w
godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-
23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel.
664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31,
tel. 420-37); Stare Miasto (Gar-
bary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto
(Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda
(Dzierżyńskiego 149, tel. 318-65).
Zgłaszanie wizyt w Stacji PR, tel.
666-66.
„Telefon Zaufania” nr 536-87
(dyskuruje lekarz psychiatra lub
psycholog) czynny cał-
dobę. Porady w zakresie prawa rodzinnego,
alkoholizmu oraz chorób we-
nerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Apteki: al. Macinkowskiego 11
(czynna cał-
dobę). Główna 53,
Ziębicka 16, Starołęcka 79 (dyskur-
nochny).
Porady przeciwalkoholowe tel.
539-18 dyskuruje informacyjne w dni
powszednie g. 8-19.
Miejska Lecznica dla Zwierząt:
ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14
od 8-21, w nocy nagłe wypadki.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala
1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17):
6.52 Muzyka poranna; 7.20 Czas i
ludzie — o problemach ZBoWiD-u;
15.05 Godzina dla dziewcząt i
chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” —
marazyn popularno-naukowy; 16.30
Popołudnie z młodzieżą; 17.30
Transmisja półfinałowego rewan-
żowego meczu piłkarskiego o Pu-
char Zdobywców Pucharu „Gór-
nik” Zabrze — AS Roma Rzym;
19.20 Melodie włoskie; 19.30 Kon-
cert chopinowski; 20.25 Transmisja
półfinałowego rewanżowego
mecz piłkarskiego o Klubowy
Puchar Mistrzów Europy Legia
Warszawa — Feyenoord Rotter-
dam; 22.20 Muzyka; 22.30 Odo-
wiedzi z różnych szuflad; 22.45
Taneczne rytmy; 23.20 Po raz
pierwszy na antenie; 0.10 Program
nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 15, 16,
20, 23, 24, 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz; 7.49 Koncert poranny;
8.35 Z cyklu: „Pod fabrycznym
dachem”; 9. Tańce symfoniczne;
9.35 Zielone sygnały; „Omni-
um ex ovo”; 9.50 Z różnych republik

Nie załamujemy rąk!

Szansa pełnej realizacji dodatkowych i planowanych robót drogowych

Pisaliśmy już, że długotrwała zima dokonała spustoszeń na poznańskich jezdniach. Odczuwają to przede wszystkim kierowcy. Na wielu ulicach o nawierzchni bitumicznej powstały dziury i wyrwy. Nie brak ich także na trasach kostkowych. Słowem — pułapki, zwłaszcza na resory.

W marcu — jeśli tylko poz-
walały na to warunki atmosferyczne — przystąpiono do naprawy tych szkód. Wyrwy zalewa się masą bitumiczną. Nie jest to wprawdzie najlepsze rozwiązanie, jednak konieczne dla zapewnienia bezpiecznej jazdy. Według zaleceń Ministerstwa Gospodarki Komunalnej prace te mają być zakończone do 1 maja br.

W naszym mieście likwidowa-
niem skutków zimy na jezdniach zajmują się dzielnicowe rejonowe drogi i zieleni, a na ich zlecenie także Spółdzielnia Robót Drogowo-Budowlanych. Ona też, jak również poznańskie przedsiębiorstwa drogowe i jeżycki Rejon Dróg dostarcza ją potrzebną do tych prac masę bitumiczną. Jeżycki Rejon dzięki pomocy Zarządu Dróg, Mostów i Zieleni, posiada już trzy kotły do wytwarzania masy.

Prowadzenie wspomnianych re-
montów w dość szybkim tempie zapewnia ukończenie ich w przewidzianym terminie. Nieco później jednak trzeba będzie przy-

Co słysząc na Trasie Hetmańskiej?

Na projektowanej trasie Hetmańskiej przed kilkoma tygodniami ruszyły już tramwaje. Odcinek ul. Grunwaldzkiej — Głogowska został tym samym oddany do użytku wcześniej niż przewidywano. Pierwotnie miał on być gotowy w latach 1970 — 1971.

Z uwagi na potrzebę usprawnienia ruchu od Grunwaldzkiej do Dąbrowskiego — kolejny odcinek na ul. Przybyszewskiego omawianej trasy będzie całkowicie ukończony prawdopodobnie już w tym roku, zamiast w 1971, jak początkowo przewidywał plan. Przed kilkoma dniami MPK rozpoczęło roboty ziemne na tym odcinku.

Natomiast odwieka się reali-
zacja odcinka trasy od Głogowskiej do Dzierżyńskiego, a to wskutek opóźnienia robót. Po prostu „Hydrobudowa 9”, wykonująca roboty ziemne, nie posiada niedobory mocy przerobowej. Tak więc trasa Hetmańska do ul. Dzierżyńskiego zostanie przedłużona w latach 1971 — 72 i to tylko jednym pasmem jezdni, a całkowite zakończenie robót na tym ostatnim odcinku planowane jest na 1973 rok. (c)

radzieckich — muzyka ludowa; 10.10 Gra Zespół Klarncistów S. Maciejewskiego; 10.25 Jarmark cudów; 11.25 Utwory komercyjne kompozytorów franc.; 13.30 Czas do brych gospodarzy; 13.15 Muzyczne wojaże; 13.40 Różdżka Ofo — fragment pow. Onufry Nzekwu; 14.05 Melodie znan mazurskich jezior; 14.30 Folklor cygański na bitowie; 14.45 „Blekinta szateta”; 15. Koncert Muzyki Klasycznej 15.40 Z muzyki chóralnej XX wieku; 17.15 Aud. Redakcji Oświatowej w oprac. U. Lipińskiej; 17.25 Aud. dokumentalna; 17.55 Radioexpress; 18.10 Sprawy pozorne nieaktualne — fel. F. Fornalczyka; 18.20 „Sonda” — dżw. przegląd ekono-
miczno-społeczny; 19. Międzynarodowy koncert młodych solistów Bra-
tysław i Warszawy; 20. Teatr PR: „Baśka” — słuch wg komedii K. Głuskiego; 21.10 Na organach wielkiego studia muzycznego Rogzi. PR we Wrocławiu gra J. Rosiński; 21.30 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 22.30 „Słynie Symfonie Szostakowicza” — Dymitr Szostakowicz: X Symfonia e-moll; 23.22 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy O.I.R.T. Cykl: Nauka w służbie pokoju. Wykład pt. „Kolumna Trajana — świadectwo przeszłości” — autor: doc. dr Dymitr Berciu (Rumunia); 23.42 Gra Orkiestra Raya Anthony.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.40, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 20, 22.50.
PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Ziemia — która Bóg dał Kainowi” — pow. H. Innesa; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpia”; 18. Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebojem; 19. Powieść w wyd. dżw. „Czerwone i czarne” — Stendhal; 19.30 Instrumenty śpiewają; 19.50 Lenin, jak go pamiętam — opowiada F. Skupień; 20. Reminiscencje muzyczne: „Mało znane nagrania Rachmaninowa”; 20.45 „Ogniste załoty Mordreda Mullinera” — słuch wg opow. Pelhama Grenville-Woodhouse’a w adapt. Ewy Ziegler; 21.11 Mój magnetofon z „myszka”; 21.30 Wiaty Afryki — aud. J. Zadrowskiej; 21.50 Modest Musorgski: „Obrazki z wystawy”; 22. Fakty i wy-
22.05 Zespół Hagaw; 22.15 Trzy

stać do należytej i całkowitej naprawy uszkodzonych miejsc na jezdniach.

To, co się obecnie wykonuje to tylko prowizorka.

Nieodzwonne to przedsięwzięcie, choć — jak obliczyli fachowcy — tylko do końca lutego szkody na ulicach wyniosły około 7,5 mln. zł. Marzec przyniósł dalsze pogorszenie sytuacji. Całkowita likwidacja skutków zimy na poznańskich ulicach kosztować będzie Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni około 10 mln. zł.

Na prace te nie przeznaczono dodatkowych pieniędzy. Muszą one być wykonane kosztem tegorocznych planowanych remontów dróg. Sytuacja nie wesoła choć — jak zapewnia Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni — przy pełnej mobilizacji załóg, planowe bieżące remonty mogą być w pełni wykonane. Dużo tu zależy jednak od producentów masy bitumicznej. Jeśli w tym roku — zgodnie z potrzebami wykona się jej więcej, to nie powinno być przeszkód w realizacji wszystkich zamierzeń.

Wiele też będzie kosztować likwidacja skutków zimy na całych ciągach ulicznych, gdzie trzeba kłaść na nowo dywanik bitumiczny, często na odcinkach kilometrowych i dłuższych. Tymi pracami zajmą się dwa specjalistyczne przedsiębiorstwa — Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych i Wodociągowe — Kanalizacyjne oraz Poznańskie Przedsiębiorstwo Drogowe. Na razie aura nie sprzyjała takim robotom. Głównie deszcze nie poz-
walały do nich przystąpić, choć na takie prace czeka szereg ulic (m. in. Głogowska — za wiaduktem, Bema, Grochowska, Wyspiańskiego i Stalini-
gradzka). Roboty te mają być wykonane do 1 czerwca, także — niestety — kosztem tegorocznych remontów kapitalnych ulic. Takie jest zalecenie Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Aby więc w tym samym czasie mogły się posuwać prace przy kapitalnych remontach, planowanych na ten

Nie IV lecz VI

We wczorajszej informacji pt. „Pięć drużyn licealnych w III etapie turnieju „Filmowe portrety Lenina” zakradł się błąd korektorski. I miejsce w eliminacji zajęła drużyna VI Liceum Ogólnokształcącego, a nie jak mylnie wydrukowano — IV LO. Za błąd przepraszamy zainteresowanych i czytelników. (—)

kwadranse jazzu; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Miriam Makeba.

TELEWIZJA

ŚRODA: 8.50 — „Pierścienie” — polski film TV z serii: „Cztery pancerne i pies”; 9.55-10.25 „Dla szóstki” — Historia (kl. VII); „Za wolność naszą i waszą”; 10.55-11.25 — Fizyka (kl. VII); „Silnik spalinyowy”; 12.25-13.30 — Politechnika TV — Matematyka — Kurs przygotowawczy: „Tożsamość trygonometryczna”; 14.00 — Dzieńnik; 16.30 — Dla dzieci; „Pan Półka i spółka”; 17.25 — Transmisja z rewanżowego półfinałowego meczu piłki nożnej Pucharu Zdobywców Pucharów: „Górnik” Zabrze — „AS Roma” Rzym (Chorów); 18.15 — Program filmowy; 18.25 — Dalszy ciąg transmisji meczu „Górnik” — „AS Roma”; 19.20 Dobranoc i Dziennik; 19.58 Program filmowy; 20.25 — Transmisja rewanżowego półfinałowego meczu piłki nożnej Klubowego Pucharu Europy Feyenoord — Legia W-wa (Rotterdam); w prze-
rwie ok. 21.15 — Polska Kronika Filmowa; 22.15 — „Światowid”; 22.45 — Dziennik; 23.05 — Politechnika TV (nowt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole: „Wyniki nauczania i ocena ucznia” — cz. II; 9-9.30 — Język polski (kl. II i III lice i kl. XI); „Poezja bohaterstwa”; 9.55-10.25 — Język polski (kl. V i VI); „Nasz dzień powszedni”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok: „Sprężystość ciał stałych” oraz „Statyka cieczy i gazów”; 16.40 — Dzieńnik; 16.30 — Dla młodych widzów — „Ekran z brakiem” — w programie film z serii „Kapitan Ten kesz”; 17.50 — TV Przegląd Kulturalny; 18.05 — „Poligon”; 18.35 — „Kreć się kreć wrzeczono”; — program okolicznościowy z okazji „Dnia Włókniarza”; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Pierścień”; — polski film TV z serii: „Cztery pancerne i pies”; 21 — „Lenin, Polska, Polacy” — dokumentalny film TV; 22.05 — Refleksje; 22.35 — Dziennik; 22.55 — Politechnika (nowt.).

rok — i w tym przypadku — wymagana jest mobilizacja załóg i zwiększenie przez nie wydajności pracy.

Obecnie za wcześnie jeszcze na wysuwanie wniosków. W każdym razie realizacja tegorocznych zadań może być zagrożona. Ogółem oba wspomniane przedsiębiorstwa drogowe miały ich wykonać za około 43 mln. zł. Z tej kwoty trzeba sporo odpisać na dodatkowe roboty. W takiej sytuacji trudno o optymizm. Mimo to — jak twierdzi ZDMiZ istnieją szanse wykonania zadań, tych nieprzewidywanych i tych planowych. (a)

Seminarium kół naukowych handlu zagranicznego

Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Poznaniu gościła uczestników ogólnopolskiego seminarium studenckich kół naukowych handlu zagranicznego. Tematem obrad była problematyka marketingu w handlu zagranicznym. Seminarium zostało zorganizowane przez Kół Naukowe Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych przy WSE, a uczestniczyli w nim także koła naukowe z Sopotu, Łodzi i Warszawy. Interesującym uzupełnieniem imprezy była wystawa środków reklamowych, mających zastosowanie w handlu zagranicznym oraz konkurs na slogan reklamowy dla pasty do zębów „Lechia”.

Jury pod przewodnictwem prof. dr. K. Wandelta za najlepszy referat uznało pracę studentów WSE — Poznań, M. Bukowskiego oraz A. Stryckiego a za najlepszego dyskutanta także przedstawiciela Poznania — A. Parkoła. (map)

Spotkanie strażaków — kombatanatów

Zasłużeni działacze Ochotniczej Straży Pożarnej, którzy podczas II wojny światowej brali udział w ruchu oporu, spotkali się ostatnio z członkami Prezydium ZO ZBoWiD w Poznaniu oraz przedstawicielami ZO Związku OSP. Do zebranych przemówili prezes ZO ZBoWiD, Henryk Mazur i prezes ZO ZOSP, Leon Józefowiak. Podczas spotkania prezes Mazur wręczył strażakom upominki książkowe. Miłym podarunkiem były też wianki kwiatów od członków młodzieżowej drużyny pożarniczej z Fabryki Kosmetyków „Lechia”. (hl)

Telefony DONOSZA

U zbiegu ul. Rutkowskiego i ul. Findera poniosła śmierć 12-letnia dziewczynka, która została przejechana przez samochód marki „Star”. Kierowca zbiegł.

W odległości około 300 m od stacji w Chwałkowie Kościelnym wpadł pod jadący pociąg Tadeusz Ch. podczas przechodzenia torami. W wyniku wypadku doznał obrażeń ciała i został przewieziony w stanie ciężkim do szpitala.

Iskry z lokomotywy były wczoraj w kilku przypadkach przyczyną zapalenia się trawy na nasypach kolejowych.

Przy ul. Głogowskiej została potrącona przez powerzystę 63-letnia kobieta, a przy ul. Rolnej przez samochód — 12-letnia dziewczynka. U obu stwierdzono, poza ogólnymi obrażeniami, wstrząs mózgu. (b)



Jeszcze w tym roku początek budowy gmachu „Domu Książki”

Niedawno zapadła ostateczna decyzja w sprawie przystąpienia jeszcze w tym roku do budowy przy ul. Lampego (na miejscu obecnego „Domu Dziecka”) gmachu dla „Domu Książki”.

Pod koniec tego miesiąca przystąpi się do rozbiórki starego budynku. Z chwilą zakończenia tych prac załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego wejdzie na plac budowy. Do końca grudnia mają stanąć mury do wysokości pierwszego piętra. Dalsze prace kontynuowane będą w dwóch następnych latach. W 1972 r. budynek ma być przekazany do użytku.

W 7-kondygnacyjnym obiekcie parter i pierwsze piętro przeznaczone będą na księgarnie. Na ten cel przewidziano 460 m kw. powierzchni. Na drugim piętrze urządzone będą sale wystaw i spotkań autorskich, a na wyższych kondygnacjach biura „Domu Książki”.

Budowa zespołu księgarń „Domu Książki” znacznie poprawi warunki pracowników tego przedsiębiorstwa. Nado — w nowym budynku znajdą się też księgarnie specjalistyczne, których obecnie albo w ogóle brak, albo mieszczą się w ciasnych lokalach.

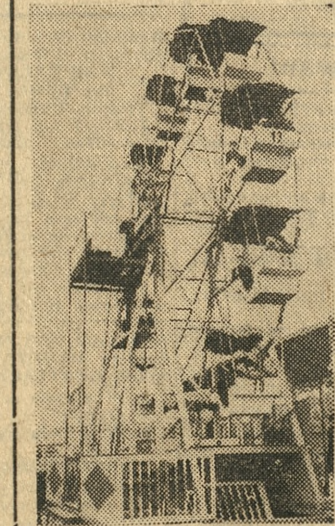
Dokumentację na budowę zespołu księgarń opracowało Wojewódzkie Biuro Projektów. Zgodnie z przyszłościową przebudową centrum Poznania, zaprojektowano w budynku pasaż, który połączy ul. Lampego z ul. Kościuszką.

Aktualności

* Z okazji 25-lecia Teatru Aktora i Lalki „Marcinek” zorganizowane zostało w Pałacu Kultury i Sympozjum poświęcone problematyce teatru lalek. Dzisiaj, o godz. 13 red. R. Szydłowski wygłosi referat pt. „Od lalki do nadmarietny”, a red. K. Kostyrko omówi społeczne funkcje teatru dla dzieci i młodzieży. (ob)

* Sludenci Sekcji Fotograficznej z Akademii Medycznej urządzili wystawę fotograficzną, która mieści się w hollu AM przy ul. Fredry 10. Wystawa zorganizowana została dla uczczenia 20-lecia ZSP i Irwac będzie do 18 bm. Fotogramy przedstawiają w przekroju życie studenta. (wk)

W Wasotym Miasteczku



Jak pisaliśmy, na ferien przy ul. Marchlewskiego, za gmachem Operetki, rozbito swe namioty Wesołe Miasteczko, które zawiązało do nas z Liberca w Czechosłowacji.

Wśród licznych atrakcji lunapark poleca „diabelskie koło” (na zdjęciu górnym), a także bardzo popularne „go-karty” (u dołu). Miasteczko można odwiedzać codziennie od godz. 15 do 22, a w niedziele i święta od godz. 10 do 22. (c)

Fot. (2) — K. Przychodzki

czne, których obecnie albo w ogóle brak, albo mieszczą się w ciasnych lokalach.

Dokumentację na budowę zespołu księgarń opracowało Wojewódzkie Biuro Projektów. Zgodnie z przyszłościową przebudową centrum Poznania, zaprojektowano w budynku pasaż, który połączy ul. Lampego z ul. Kościuszką.

Przy okazji informujemy, że „Dom Dziecka” zajmie pomieszczenia po obecnym „Delikatesach” przy pl. Wolności. Natomiast ostatnia placówka przeniesie się niebawem do nowo-wybudowanego supersamu przy ul. Kantaka (narożnik 27 grudnia). (a)

Sesje rad narodowych

W czwartek, 16 bm., o godz. 10, w sali Domu Kultury MO przy ul. Grunwaldzkiej 22 odbędzie się sesja DRN Grunwald. Na sesji przedstawią wice prezydent, sprawozdanie z wykonania budżetu w 1969 r. oraz dokona się oceny realizacji wniosków i postulatów mieszkańców. Tego samego dnia, także o godz. 10, w sali przy pl. Kolegiackim 17 radni DRN Siarę Miasto omawiać będą na sesji wykonanie planu gospodarczego i budżetu w roku minionym. (na)

Sygnały czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

* Pani M. P. z Puszczykowa — za naszym pośrednictwem — dziękuje nieznanemu kierowcy „Nysy” nr PM-3449, który 12 marca zawiadził ją ze Swarzędza na Dworzec Główny wraz z dwójgim małych dzieci. Gdyby nie uprzejmość kierowcy, spóźniłaby się na pociąg.

Na zapytanie, gdzie w Swarzędzu jest ul. Słowackiego, każdy wzrusza ramionami. Do niedawna była bowiem ul. Cieszkowskiego, która obecnie przemianowana na Słowackiego. Miał rok a tablicy orientacyjnej nie ma.

* Pani O. G. kupiła „Pierśnik w polowie czekoladowej”, wyprodukowany w PZPP — Wytwórnia Keksów Poznań, ul. Dolna Wilda. Jedną połowę zjadła sama, drugą dała 13-letniej dziewczynce, która o mały włos nie zjadła kawałka szkła; znajdowało się w pierśniku.

* W Szpitalu Miejskim im. Strusia mieści się kiosk PSS. W niedzielę i święta jest on nieczynny — właśnie wtedy, kiedy jest największe zapotrzebowanie na cukierki i czekoladki. Poza tym zaopatrzenie tego kiosku jest bardzo mizerne. Można w nim dostać tylko najgorsze gatunki słodyczy — piszą pacjenci szpitala.

* Dlaczego sklep tekstylny w Luboniu tak często jest zamknięty? Po każdy drobiazg musimy jechać do Poznania — sygnalizują mieszkańcy tego miasta.

...i odpowiedzi

* Z uwagi na chorobę pięciu doręczycieli rejon ul. Piłkowskiej (Urząd Pocztowy 31) był źle obsługiwany podczas tegorocznej zimy. Obecnie mieszkańcy tego rejonu otrzymują pocztę co trzeci dzień gdyż część drogi listonosz musi pokonywać pieszo. Kierownictwo urzędu zobowiązało do stałego kontaktu z Wydziałem za-
trudnienia w celu jak najszybszego zaangażowania drugiego doręczyciela. (ino)

* Zakłady Energetyczne Okręgu Zachodniego Poznań-Teren wyjaśniły, że powodem częstych braków w oświetleniu ulicznym w Puszczykowie jak i okolicy jest m. in. krótka żywotność żarówek przystosowanych do napięcia 220 V. Na rok bieżący zamówiono kilka tysięcy żarówek 250 V. Z chwilą sukcesywnego ich otrzymywania, będą zastosowane w sieci oświetleniowej, co niewątpliwie wpłynie na trwałość i dobre oświetlenie ulic.

INFORMUJEMY

Mężczyzna, który pewnego dnia w lutym 1970 roku został wprowadzony do bramy posesji przy ul. Kochanowskiego 8 i tam okradziony z zegarka oraz portfela z pieniędzmi i dokumentami, przesyła jest o ogłoszenie się w KD MO — Jeżyce, ul. Kochanowskiego 16. pok. 18 w godz. 8-16. Na kolejną imprezę z cyklu „Dziwy przyrody” zaprasza Dom Kultury „Pomet”. ul. Krańców 15. W programie prelekcja dr. B. Dziabasowskiego pt. „Wśród piasków pustyni” oraz film „Żyjąca pustynia” W. Disneya. „Tendencje rozwojowe sztuki filmowej” — to tytuł prelekcji red. W. Wierzbickiego dzisiaj o godz. 20 w Klubie „Od nowa”.